

Turcja zestrzeliła rosyjski samolot w Syrii

25 listopada 2015

Rosyjski myśliwiec SU-24 został wczoraj zestrzelony w pobliżu turecko-syryjskiej granicy. Turcja i Rosja wydają na temat zajścia zbieżne komunikaty, zaś komentatorzy twierdzą, że może to doprowadzić do eskalacji napięć na linii Moskwa-Ankara. Myśliwiec leciał z misją atakowania celów terrorystów w syryjskiej prowincji Latakia. Samolot został zestrzelony przez turecki myśliwiec F-16 i spadł na ziemię w odległości czterech kilometrów od tureckiej granicy w okolicy kontrolowanej przez terrorystów z tzw. Wolnej Armii Syryjskiej (FSA) wspieranej przez USA.[A]

Według wstępnych danych, jeden z pilotów Su-24 zginął w Syrii w wyniku ostrzelania z ziemi – oświadczył przedstawiciel Staby Generalnego Ministerstwa Obrony Rosji.[SN]

Opublikowane w sieci wideo pokazuje rzekomego rosyjskiego pilota z rozbitego myśliwca otoczonego przez uzbrojonych ludzi wznoszących okrzyki na cześć Allaha.[A]

Analiza danych obiektywnej kontroli jednoznacznie wykazała, że rosyjski Su-24 zestrzelony przez turecki myśliwiec F-16 nie naruszył tureckiej przestrzeni powietrznej – informuje rosyjski resort obrony. Rosyjski samolot wojskowy Su-24 został zestrzelony na terytorium Syryjskiej Republiki Arabskiej przez turecki myśliwiec F-16, kiedy wracał do bazy Chmejmim. Analiza danych obiektywnej kontroli jednoznacznie pokazała, że nie doszło do naruszenia tureckiej przestrzeni powietrznej” – podkreślono w rosyjskim resorcie obrony.[SN]

Moskwa początkowo twierdziła, że samolot należał do syryjskich sił powietrznych, jednak po kilkunastu minutach pojawiło się

oświadczenie, w którym Kreml przyznał, że za sterami siedzieli Rosjanie. Minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow oświadczył natomiast, że pilot ukradł maszynę i jego działanie było samowolne. W kolejnym komunikacie rosyjskie MSZ poinformowało, że samolot został zestrzelony, kiedy znajdował nad terytorium Syrii.[S]

Śmigłowiec Mi-8 Sił Powietrzno-Kosmicznych Rosji, biorący udział z akcji ratowniczej w Syrii, uległ uszkodzeniu w rezultacie ostrzału – oświadczył przedstawiciel Sztabu Generalnego Rosji. „Zginął jeden żołnierz piechoty morskiej” („Sputnik” nie podaje, czy akcja ratunkowa dotyczyła zestrzelonego samolotu, czy innej operacji wojskowej – przypis WM).[SN]

Rosyjski ambasador w Ankarze został wezwany przez władze na rozmowy odnośnie incydentu, zaś w Moskwie pod ambasadą Turcji zebrali się ludzie protestujący przeciwko takim działaniom. Na trzymanyh przez nich transparentach zadawali Turcji pytanie: „Jesteście za, czy przeciwko ISIL?”.[A]

„Ankara utrzymuje, że atakując rosyjski Su-24, tureckie siły powietrzne nie wiedziały, do kogo przynależy Su-24” – podał stały przedstawiciel Turcji przy ONZ.[SN]

Turecki premier Ahmet Davutoglu powiedział, że Turcja ma prawo do ochrony swojej przestrzeni powietrznej. Powiedział także, że rosyjski myśliwiec był ostrzegany kilkukrotnie, ale nie reagował na wezwania. „Zawsze traktowaliśmy Turcję nie tylko jako, nie tylko bliskiego sąsiada ale także przyjazny nam naród. Nie wiem w czym interesie było to, co stało się dziś, ale na pewno nie w naszym” – powiedział prezydent Rosji Władimir Putin.[A]

„Zamiast by niezwłocznie nawiązać z nami niezbędny kontakt, o ile wiemy, strona turecka zwróciła się do swoich partnerów w NATO w celu omówienia tej sytuacji, jak gdyby to my zestrzeliliśmy ich samolot, a nie oni nasz” – powiedział Putin

na spotkaniu z jordańskim królem Abdullahem II. Według słów przywódcy państwa rosyjskiego, katastrofa Su-24 nie była korzystna dla Rosji ani dla Turcji. Rosja traktowała Turcję nie tylko jako sąsiada, ale również jako państwo zaprzyjaźnione – oznajmił Putin. „Nie wiem, komu na tym zależało, ale nie nam” – oznajmił przywódca państwa. Tragedia z rosyjskim samolotem w Syrii będzie miała poważne konsekwencje dla stosunków Moskwy i Ankary – powiedział Putin. Turcja zaatakowała rosyjski samolot, pomimo zawartego między Rosją i USA porozumienia o zapobieganiu takim zdarzeniom. Rosja od dawna też odnotowywała, że na terenie Turcji znajduje się wiele ropy naftowej pochodzącej ze złóż kontrolowanych przez ISIL – poinformował.[SN]

Prezydent Rosji Władimir Putin powiedział, że atak na rosyjski samolot był aktem współpracy z terrorystami. Według Rosjan, myśliwiec leciał w odległości jednego kilometra od tureckiej granicy nie stanowiąc zagrożenia dla przestrzeni powietrznej tego kraju. Rosjanie mówią, że poprzez tereny kontrolowane przez ISIL odbywa się przemyt ropy do Turcji a prezydent Putin dodał, że terroryści nie tylko czerpią korzyści z przemytu ale teraz także podlegają ochronie tureckiego wojska. Według niego może to wyjaśniać śmiałość z jaką działa ta grupa terrorystyczna na świecie.[A]

Szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow oznajmił, że po incydencie z rosyjskim Su-24 odwołał wizytę w Turcję. „Prezydent powiedział wprost, że nie może to nie dotknąć stosunków rosyjsko-tureckich. W związku z tym podjęto decyzję w sprawie odwołania tego spotkania, zaplanowanego na jutro w Stambule na szczepie ministrów spraw zagranicznych Rosji i Republiki Tureckiej w ramach tak zwanej wspólnej rady planowania strategicznego” – poinformował Ławrow dziennikarzy.[SN]

„Turcy świetnie wiedzą, że samolot został zestrzelony nad Syrią, z całych sił próbują wzmocnić swoją pozycję” – powiedział Aleksander Merkuris, brytyjski specjalista od prawa międzynarodowego, w wywiadzie dla Sputnika. „W gruncie rzeczy

Turcja szuka schronienia. Według wszystkich międzynarodowych standardów jest to niczym innym tylko aktem wojny.”[SN]

Amerykańscy wojskowi oświadczyli, że nie mają nic wspólnego z katastrofą rosyjskiego bombowca Su-24 – informuje agencja Reuters, powołując się na źródło w Pentagonie. Turcja zestrzeliła rosyjski samolot, broniąc suwerennej przestrzeni powietrznej, a nie jako partner w koalicji przeciwko organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie – poinformował agencję RIA Novosti przedstawiciel Pentagonu. „Turcja jest członkiem koalicji (przeciwko ISIL). Tym niemniej uważamy, że wszystkie państwa mają prawo do kontrolowania i obrony swojej przestrzeni powietrznej. Te działania zostały podjęte przez Turcję w tym celu (obrona suwerennej przestrzeni powietrznej), a więc nie są to działania w ramach koalicji” – oznajmił przedstawiciel Pentagonu. Obecnie Pentagon nie może potwierdzić, że zestrzelony przez siły powietrzne Turcji rosyjski samolot Su-24 znajdował się w przestrzeni powietrznej Turcji – poinformował rzecznik resortu obrony Steve Warren. „Do incydentu doszło na granicy, to wszystko, co mogę powiedzieć. Na razie próbujemy zebrać i zbadać wszystkie dane” – cytuje jego słowa agencja RIA Novosti.[SN]

NATO pozostaje w kontakcie z Turcją, członkiem sojuszu. Turcja natomiast jest w bezpośrednim kontakcie z władzami rosyjskimi. NATO nie kontaktowało się z przedstawicielami Federacji Rosyjskiej po tym, jak Turcja straciła rosyjski samolot – oświadczył Sekretarz Generalny NATO Jens Stoltenberg. „To poważna sytuacja, która zmusza nas wszystkich do ostrożności i współuczestnictwa w deeskalacji sytuacji. W związku z tym, wyrażam poparcie dla dalszych kontaktów między Moskwą i Ankarą. Kontakty te były utrzymywane i liczę na to, że będą one wzmożone, między innymi w celu rozwiązania tego konkretnego incydentu, ale też w celu rozwijania pracy nad mechanizmami zapobiegania takim sytuacjom w przyszłości” – powiedział Stoltenberg po nadzwyczajnym posiedzeniu sojuszu. „Apeluję o spokój i deeskalację”. [SN]

Brytyjskie MSZ nazwało zestrzelenie rosyjskiego samolotu „bardzo poważnym incydentem”. Prezydent Czech Miloš Zeman skrytykował działania Turcji i powiedział, że czasem ma wrażenie, że władze tureckie utrzymują nieformalne kontakty z terrorystami z tzw. Państwa Islamskiego. Podjęcie takich kroków uznał za zbyt drastyczne biorąc pod uwagę to, że Rosja pomaga władzom syryjskim w walce z terrorystami.[A]

Trudno uwierzyć, że Turcy podjęli decyzję o zestrzeleniu samolotu, którego pochodzenia rzekomo nie znają. Wiadomo jednak, że w przeszłości dochodziło do incydentów w postaci wlatywania rosyjskich maszyn bez pozwolenia w turecką przestrzeń powietrzną. Turcy prowadzą w tym regionie świata własną, często brutalną i cyniczną politykę. Wcześniej udawali, że bombardują pozycje ISIL, podczas gdy bombardowali znienawidzonych przez nich Kurdów. Nie przeszkadzało im to jednak w wyrażaniu, oburzenia, że w konflikt syryjski wmieszała się Rosja. Jest to zresztą bardzo nie w smak Izraelowi, USA i Arabii Saudyjskiej, które do tej pory robiły tam co chciały. Rosjanie oczywiście nie bombardują samego ISIL, ponieważ ich celem jest wsparcie szyickiego prezydenta Baszara al-Assada. W związku z tym na ich celowniku, oprócz ISIL znaleźli się też bojownicy Al Kaidy, którzy udają tak zwaną „syryjską opozycję”. To bardzo nie podoba się niektórym państwom NATO, które przez kilka ostatnich lat bezmyślnie finansowały tych terrorystów.[ZNZ]

Ostatnio Rosjanie zaczęli też atakować pozycje nieprzychylnych al-Assadowi Turkmenów. Ankara ma do nich stosunek dokładnie odwrotny, jak do Kurdów, czyli zamiast ich zabijać – wspierają ich. Wcześniej ostrzegali Rosjan przed kontynuowaniem ofensywy na tym kierunku frontu. Zestrzelenie rosyjskiego bombowca Su-24 to bardzo niebezpieczna sytuacja. Rosyjski MON twierdzi, że samolot nie naruszył przestrzeni powietrznej Turcji. Nawet jednak jeśli doszłoby do takiego naruszenia zestrzelenie jest zawsze ostatecznością, ponieważ może prowadzić do sprowokowania jeszcze większego kryzysu. Właśnie w takiej

sytuacji się znaleźliśmy. Piloci zestrzelonego Su-24 zdołali się katapultować i opadli na spadochronach właśnie nad obszarem kontrolowanym przez Turkmenów. To może oznaczać, że Turcja zestrzeliła rosyjską maszynę nad Syrią. Przypomnijmy, że kraj ten jest członkiem NATO, a więc ewentualny konflikt militarny oznacza kłopoty dla całego paktu, w tym dla Polski. Niektóre rosyjskie gazety wzywają bezpośrednio do wojny z Turcją, która jest przecież członkiem NATO. Nad światem ponownie zawisła groźba globalnego konfliktu.[ZNZ]

Turcy chyba zdawali sobie sprawę z tego co czynią, dlatego, że trudno uwierzyć, iż państwo członkowskie NATO może sobie ot tak strzelać do rosyjskiego samolotu. Gdy widać trasę przelotu samolotu i wąski przesmyk, który stanowi terytorium Turcji, jasne jest, że opowieści o dziesięciokrotnym ostrzeganiu pilotów można włożyć między bajki. Wygląda na to, że zapadła decyzja, aby dokonać celowej prowokacji przy pierwszej nadarzającej się okazji i taka się akurat znalazła. Amerykanie z kolei przyznali, że istotnie rosyjski Su-24 wleciał w turecką przestrzeń powietrzną najwyżej na kilkanaście sekund, ale przypomniano, że do incydentów dochodziło już od wielu tygodni i rosyjskie lotnictwo było wcześniej wielokrotnie ostrzegane jakie mogą być konsekwencje wtargnięcia bez pozwolenia nad Turcją. Wczorajszy incydent jest czymś wyjątkowym. W przeszłości nigdy myśliwce NATO nie otworzyły ognia do rosyjskiego samolotu bojowego o zestrzeleniu nie wspominając. Ostatni raz gdy lotnictwo Zachodu i Wschodu spotkało się oficjalnie podczas konfliktu i strzelało do siebie miał miejsce podczas konfliktu wietnamskiego. Wtedy jednak Rosjanie nie występowali w samolotach z charakterystyczną czerwoną gwiazdą, a to właśnie taka maszyna została wczoraj strącona nad syryjską prowincją Latakia.[ZNZ]

„Jeśli mówimy o tym, w jaki sposób to wydarzenie wpłynie na dalszy przebieg operacji, to myślę, że Rosja będzie zmuszona do wykorzystania środków walki radioelektronicznej i zastosowania samolotów do celów specjalnych, aby chronić

naszych pilotów przed ostrzałami rakiet” – uważa były szef międzynarodowej dysekcji rosyjskiego Ministerstwa generał Jewgienij Bużyński.[SN]

Gazeta Komunistycznej Partii Chin „Global Times” ostrzega, że Rosja może brać pod uwagę odwetowe zestrzelenia tureckich samolotów wojskowych w odpowiedzi na strącenie myśliwca Su-24. Wraz z tym, jak Rosja ostrzegła Turcję o „nieuniknionych konsekwencjach” będących rezultatem zestrzelenia, chińska gazeta twierdzi, że sytuacja „może być jednym z najbardziej krytycznych momentów od końca zimnej wojny.” Jak na początku tego roku poinformował Reuters, „Global Times” jest „Wpływową nacjonalistyczną gazetą będącej własnością People’s Daily, gazety rządzącej Komunistycznej Partii Ludowej” w związku z czym odzwierciedla ona poglądy najwyższych chińskich urzędników państwowych. „Ankara musi zdawać sobie sprawę z tego co to znaczy zestrzelić rosyjski samolot bojowy” – czytamy w artykule wstępnym. „Dalej będzie rozsądnym by nie dać Rosji szansy na zestrzelenie jednego z własnych samolotów bojowych w odwecie. Moskwa prawdopodobnie musi przekroczyć granicę turecko-syryjską w celu realizacji działań odwetowych, co jednak tworzy ryzyko eskalacji konfrontacji militarnej”. „Jeśli Rosja zestrzeli samolot bojowy w tureckiej przestrzeni powietrznej lub uderzy w turecką bazę lotniczą, to dotknie nerwu NATO. Jeśli NATO nie podejmie działań to jego zobowiązanie do ochrony mniejszych członków sojuszu zostanie zdyskredytowane. Jednakże, jeśli NATO przyjmie konkretne działania wobec Rosji to Europa stanie przed bezprecedensową burzliwą sytuacją nie widzianą od czasów II wojny światowej.”[PP]

Artykuł dowodzi, że kryzys jest jeszcze bardziej ryzykowny od tego gdy Władimir Putin decydował się na to czy przyłączyć Krym, ponieważ „osobisty prestiż” Putina i „silny obraz” Moskwy mogły być podważone. Incydent grozi tym, że przerodzi się „w konfrontację z NATO w stylu zimnej wojny” i może stanowić „punkt kulminacyjny geopolitycznych kryzysów w

minionych dziesięcioleciach.” Jak udokumentowano na filmie niżej, kluczowym czynnikiem decyzji Turcji w zestrzeleniu rosyjskiego samolotu mógł być sprzeciw wobec prowadzonych przez Moskwę bombardowań ISIL. Zaledwie kilka dni przed zestrzeleniem Ankara groziła Moskwie „poważnymi konsekwencjami”, jeśli będzie kontynuowała ataki przeciwko ISIL w Syrii. Według odzyskanych dokumentów wywiadu, Turcja koordynuje działania z dowódcami ISIL, jak również pomaga w organizacji finansowania terroru poprzez sprzedaż ropy na czarnym rynku.[PP]

Dzień wcześniej w Syrii zostały ostrzelane samochody, którymi jechali rosyjscy dziennikarze, jadące na czołowe pozycje syryjskiej armii – oznajmiło Ministerstwo Obrony Rosji. Według słów przedstawiciela Ministerstwa Obrony Rosji, samochody z rosyjskimi dziennikarzami zostały ostrzelane pociskami przeciwpancernymi. Trzech Rosjan zostało rannych, jeden z nich doznał kontuzji – poinformowało Ministerstwo Obrony. Wśród nich korespondent telewizji RT Roman Kosariow.[SN]

Źródła: Autonom.pl [A], pl.SputnikNews.com [SN], Strajk.eu [S], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], PrisonPlanet.pl [PP]

Kompilacja 19 wiadomości: WolneMedia.net